Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr 56. Czwartek 9 Marca 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 6. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Brak ambicji narodowej.

Sosnowiec, 9 marca.

Benesz pojechał do Paryża i Londynu, aby pośredniczyć w zatargu francusko angielskim (?). Tenże Benesz przedtem stworzył małą ententę i zapewnił swojemu krajowi hegemonję nad Jugosławją i Rumunją, oraz uzdrowił stosunki dyplomatyczne z Polską. W licznych komisjach międzynarodowych biorą nader czynny udział czesi. W Pradze jedna wystawa międzynarodowa ustępuje miejsca drugiej. Propaganda czeska jest najlepiej zorganizowana.

Korona czeska ma kurs 65 mk. polskich. Mistrzem Europy w piłce nożnej w ostatnim sezonie zostali czesi. Mistrzostwo Tatr na zawodach narciarskich zdobył czech...

A któż to są ci czesi? Naród, który w początkach dziejów swoich był jednym z najokrutniejszych grabieżców (epoka Bolesławów polskich aż ćmi od opisów barbarzyństw czeskich, dokonywanych na mieszkańcach Polski); naród, który, utraciwszy kilkaset lat temu niepodległość, już był prawie utracił swą odrębność narodową; naród grajków i szalbierzy; naród kilkumiljonowy, terytorjalnie mały, stanowiący zaledwie trzecią część ogólnej liczby mieszkańców swego kraju; naród, który „bohatersko“ oddawał się do niewoli w czasie wojny światowej, pracując w ten oryginalny, ale niezbyt zaszczytny sposób dla ententy; naród, który tworzył sławnych „legjonarzy“, odznaczających się chyba tym, że znowu „bohatersko“ uciekając, pozostawili zdradziecko na śniegach Syberji swych chwilowych towarzyszów broni, polaków; naród, który ukoronował czyny swych bandyckich przodków niecnym i zdradzieckim napadem z tyłu na Polskę, powstającą z grobu...

I, pomimo tak wstrętnych kart historji swojej, czesi dziś są wybitnym narodem w Europie. A zawdzięczają to jedynie głęboko rozwiniętej swej **ambicji narodowej** i związanej z tym pracy wytrwałej i żmudnej.

O naszym bilansie na arenie polityki światowej, przypuszczam, nie potrzebuję nic pisać.

W przeciwieństwie do niezliczonych szeregów krytyków naszych błędów, podrywających nasz autorytet międzynarodowy, sądzę, że smutn stan naszego kraju jest przejściowy.

Gdyby polak wzbudził w sobie **ambicję narodową**, gdyby poczuł, że jest członkiem narodu, który ma tak piękne tradycje, gdyby wzbudził w sobie swe ukryte moce, a zaprzestawszy oddawać się z taką namiętnością tańcom koniuchów meksykańskich, wziął się do rzetelnej i solidnej pracy — to wtedy odrobilibyśmy wszelkie zaległości i nie pozwolilibyśmy się dystansować byle zdolnemu kramarzowi.

Musi się raz nareszcie wężreć w serce całego naszego narodu, że Polska ma wszystkie dane do tego, aby (przy usilnej pracy z naszej strony) być nietylko wielkim krajem, ale wielkim mocarstwem świata!

Na to już wielki czas. Inaczej pozostaniemy w tyle, daleko za innymi w tyle...

Henryk Pł...

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Ostateczny termin zwołania konferencji genueńskiej został ustalony na 10 kwietnia.

— Międzysojusznicza komisja w Nadrenji rozwiązała związek oficerów niemieckich na całym obszarze okupowanym.

— Rząd sowiecki powołał do armji czerwonej komunistów rocznika 1899—1901.

— Rząd jugosłowiański wydał rozporządzenie, na mocy którego osoby prywatne i banki (za wyjątkiem banku narodowego) nie mogą wywozić zagranicę dewiz.

— Krasin zawarł w Berlinie umowę z elektrycznym przedsiębiorstwem A. E. G. oraz z firmami Kruppa i Stinnesa.

— Premjer litewski Galwanauskas rozwiązał sejm kowieński i rozpisał nowe wybory.

— Wczora, rozpoczęto w Czechosłowacji bicie nowych koron, złożonych z miedzi (80 procent) i niklu (20 proc.) Termin puszczenia w obieg nowych koron nie jest jeszcze wiadomy.

— Ojciec święty przyjął na dłuższej audjencji kard. Kakowskiego.

— Prezydent Poincare przyjął posła polskiego hr. Zamojskiego oraz posła Radziszewskiego, którzy konferowali z nim na temat pożyczki polskiej we Francji. Premjer zakomunikował, iż rząd francuski nie będzie robił trudności, musi jednak zarezerwować sobie ułożenie warunków oraz oznaczenie momentu emisji.

— Wczoraj odbyła się w Belgji wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu unji ekonomicznej między Belgją a Luksemburgiem.

TELEGRAMY.

(Tel. wł.)

Londyn, 8 marca. Anglja dąży do przywrócenia połączenia kolejowego między Petersburgiem a Warszawą, skutkiem czego odbudowa gospodarcza Rosji, postąpiłaby w szybkim tempie

—

Katowice, 8 maja. Naczelna rada ludowa otrzymała powiadomienie, że delegacja niemiecka w Genewie, zamierza zażądać, by w niemieckiej części Górnego Śląska wykładano za miast języka polskiego, t. zw. język wasserpolnisch. Jest to gwara nieużywana przez lud śląski, lecz jedynie przez część zgermanizowanego mieszczaństwa. Wiadomość powyższa wywołała żywe oburzenie ludności.

(Warszawskiej ag. prasowej)

Belgrad, 8 marca. Rząd angorski czyni nadzwyczajne przygotowania do rozpoczęcia ofensywy przeciwko wojskom greckim. Interwencja państw sprzymierzonych w celu skłonienia rządu angorskiego do zaniechania przygotowań wojennych nie odniosła skutków.

—

Moskwa, 8 marca. Sowiet moskiewski uwzględniając potrzeby remontu domów wprowadził następujące opłaty za lokale: w domach bez kanalizacji i wodociągów 60 kop. złotem (90 tys. rub sowieckich) za 1 sążeń kwadratowy, w domach z wodociągiem 75 kop. złotem (112 tys. 50 rb. sow.) i w domach z wodociągiem i kanalizacją 90 kop złotem (135 tys. rub. sow.) Dla robotników i pracowników przyznano ulgi od 15 do 50 procent.

—

Charków, 8 maja. Ukraińska rada ekonomiczna zatwierdziła wniosek o eksportowaniu zagranicę 50 mil. pudów węgla donieckiego, przedstawiającego wartość 20 mil. rub. złotem. Za osiągnięte pieniądze ma być zakupiona zagraniczą żywność dla donieckiego basenu.

—

Moskwa, 8 marca. W częściach gub. ufimskiej ilość ludności zmniejszyła się o 50 procent. W domach dla dzieci śmiertelność dosięgła 90 procent.

Moskwa, 8 marca. Z kół urzędowych komunikują: Przygotowujące się obecnie przymierze polsko finlandzkie traktowane jest jako krok skierowany przeciw Rosji. W Genui będą decydować się sprawy pokoju, lecz istnienie polsko finlandzkiego przymierza wywoła trudności przy ułożeniu się prawdziwie pokojowych stosunków między Rosją z jednej strony, a Polską i Finlandją z drugiej. Sąsiadom Rosji należy więcej myśleć o pokoju niż o wywoływaniu nowych konfliktów. Nie należy zapominać, że zatarg z Rosją wypadnie na ich niekorzyść, a nie Rosji, która posiada niewyczerpany zapas materjału ludzkiego i za chartowaną w bojach armję czerwoną.

—

Mińsk, 8 marca Przybył tu pierwszy transport manufaktury, zakupiony w Łodzi przez przedstawicieli sowieckich

—

Moskwa, 8 marca. Komisarjat finansów ustalił kurs rubla złotego w marcu na 200 tys. rub. sowieckich.

—

Warszawa, 8 marca. Według zapewnień, otrzymanych przez przedstawicieli właścicieli domów w sejmowej komisji prawniczej, projekt rządowy o zmianie dekretu o ochronie lokatorów wejdzie na porządek dzienny plenum sejmu w końcu bieżącego miesiąca Według wszelkiego prawdopodobieństwa większość komisji ustali wytyczne ceny komornego. które będą zmniejszane lub zwiększane co 6 miesięcy.

—

Charków, 8 marca. Przedstawiciel Nansena, który zwiedził gub. zaporożską oświadczył, że nigdy nie wyobrażał sobie podobnej klęski głodowej. Zaporoże przedstawia obraz samych okropności. Natychmiastowa tylko pomoc może uchronić przed straszną katastrofą.

Sprawy polskie.

Przesilenie rządowe.

(Od wł. koresp.)

Warszawa, 8 marca.

Po bezowocnych próbach utworzenia gabinetu koalicyjnego powierzył konwent seniorów utworzenie nowego gabinetu p Ponikowskiemu, który zastrzegł sobie jeden dzień na mysłu W razie odmowy p. Ponikowskiego, możliwym jest, iż do władzy dojdzie gabinet wojskowy z gen Sikorskim na czele

Posłowie Francji, Anglii i Włoch zjawili się u min. Skirmunta oświadczając imieniem swych rządów, iż uchwalenie inkorporacji ziemi wileńskiej uczyniłoby wrażenie bardzo ujemne.

—

Po raz pierwszy od czasu istnienia sejmu posłowie żydowscy odbyli z niemcami wspólne posiedzenie. Naradzano się nad wspólną taktyką w czasie plenarnych obrad sejmu nad zawiłą sprawą wileńską, oraz nad zajęciem odpowiedniego stanowiska co do utworzenia nowego gabinetu. Dalsze postępowanie klubu żydowskiego i niemieckiego zostało gruntownie umówione i ułożono plan wspólnego działania.

—

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacji polskiej i rosyjskiej dla zawarcia traktatu handlowego.

Nasze sprawy.

Głód książek.

Sosnowiec, 9 marca

Jednym z najbardziej dotkliwych braków Sosnowca jest to, że nie posiadamy dobrze zorganizowanej i zaopatrzonej wypożyczalni książek Jest rzeczą prawie nie do wiary, aby kilkadziesiąt tysię y ludzi nie odczuwało tego braku i nie zrobiło nic, aby mu zapobiec, a przecież tak jest, niestety.

Do niedawna funkcjonowała tu jeszcze uboga i niewystarczająca wypożyczalnia, utrzymywana przez Polską Macierz Szkolną. Obecnie jednak i ta skromna placówka prawie jakby nie istniała i raczej wegetuje niż funkcjonuje.

Są podobno jakieś księgozbiory, imitujące bibljoteki w różnych instytucjach prywatnych, lecz są one zaledwie drobną kroplą w morzu, wobec olbrzymich potrzeb, związanych z życiem intelektualnem naszego miasta.

Jest rzeczą stwierdzoną i ogólnie znaną, jak ważną rolę odgrywają bibljoteki publiczne w rozwoju kulturalno oświatowym każdego narodu. Wł ściwie trudno sobie wyobrazić życie bez dobrych, rozumnych, pięknych książek, tych najwierniejszych, najlepszych, najmądrzejszych przyjaciół i doradców człowieka. A jednak jak opłakane są u nas stosunki w kierunku ułatwienia sobie możności korzystania z tego dobrodziejstwa, zwłaszcza obecnie, wobec wielkiej drożyzny książek.

Wiele się mówi o bierności i obojętności naszej inteligencji. I doprawdy, nie bez słuszności. Czyż bowiem wspólnemi siłami i wspólną potężną wolą nie dałoby się stworzyć tak ważnej i niesłychanie potrzebnej placówki kulturalnej. Dałoby się bezwątpienia—„ino im się nie chce chcieć" — jak powiada poeta, a co może zrobić nawet jeden człowiek, niech nam posłuży tu przykład Lublina.

Tam przed kilkunastu laty, prócz kilka nędznych żydowskich wypożyczalni, nic wiecej nie było, a obecnie dzięki ofiarności cichego, skromnego samotnika, myśliciela pedagoga, miasto posiada instytucję, mającą nietylko dla Lublina samego, ale i dla kraju ważne znaczenie Mam tu na myśli bibljotekę im. Łopacińskiego, który w testamencie zapisał miastu swój prywatny księgozbiór. Dzięki niezmordowanej i energicznej działalności kilku ludzi, którzy gorąco zaopiekowali się tym darem i zorganizowali „Towarzystwo Bibljoteki", dziś z tego skromnego księgozbioru powstała wielka, poważna i bogata książnica, z której korzystało i korzysta tysiące młodzieży i starszych

Trudno pomyśleć, aby wśród wielotysięcznych mieszkańców Sosnowca nie znalazło się kilku, kilkunastu bodaj ludzi, którzyby nie odczuwali potrzeby stworzenia tutaj podobnej instytucji i nie chcieli przyłożyć ręki do tak pożytecznego i obywatelskiego dzieła.

Pl.

Do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Fala repatrjantów zalewa państwo polskie. Repatrjanci, którzy przeszli całą gehennę cierpień, po kilku letniej tułaczce powracają obecnie do ojczyzny. Wraz z niemi przychodzą straszne choroby epidemiczne, które panują w Rosji, a które siłą faktu i do nas się dostają.

Wprawdzie rząd polski przystąpił do energicznej akcji, a na naczelne stanowisko, jak wiadomo, powołał p. Władysława Grabskiego w charakterze naczelnego komisarza dla spraw repatrjacji, to jednak wobec masy powracających nie jest w stanie opanować całej akcji i zwrócił się o pomoc z apelem do ogółu społeczeństwa polskiego.

Powstały na całym terenie państwa polskiego liczne komitety pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji. I nasze Zagłębie Dąbrowskie bynajmniej nie pozostało w tyle za innemi miastami, lecz powstał komitet, który zabrał się energicznie do tej wzniosłej akcji. Niestety poza garstką chętnych do pracy i ofiarności, ogół społeczeństwa ogarnęła dziwna apatja. Z wiosną, kiedy wedle obliczeń, masa powracających dosięgnie zenitu, nie możemy być nie przygotowanymi. Obecnie jest najwyższy czas, by wszelkie środki zaradcze obmyśleć, zebrać fundusze i przygotować się na przyjęcie naszych biednych braci

W dniu 2 marca b. r. w sali państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu za-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ. 85.

— Przysięgam.. na honor! — Dobrze.. zatym wleję te krople.

— Skoro się podniosę, aby wznieść toast, ty przygotuj to wtedy — mówił łotr dalej. — Gdy zażądam Chartreusu celem oblania nim podarunku dla matki Elizy, natenczas owym likierem, zmieszanym z tym płynem, napełnisz jej szklankę.

— A jeśli się omylę i wszystkim go wleję? — mówiła żartobliwie Marjanna.

— Niech Bóg uchowa! — odrzekł Owidjusz z obawą; — wszystkim natenczas w głowach by się pozawracało!

— To byłoby śmieszne, doprawdy!

— Nie, nie.. tego nie czyń... bądź baczną, proszę..

— Nie lękaj się pan.. będę pamiętała. Dwie karafki mieć będę w ręku i jedynie matce Elizie naleję z tej, w której napój będzie przygotowany.

— To dobrze

— Gdzież jest ten płyn? — pytała Marjanna.

— Proszę o karafkę z Chartreusem.. wleję go sam, ponieważ mogłabyś wlać za wiele, a wtedy nastąpiłby przeciwny skutek. Zamiast sprowadzić wesołość, ów płyn sen by sprowadził.

— Idę po karafkę z likierem — rzekła służąca, zbliżając się do stołu, na którym ustawiono flaszki ponumerowane z alkoholami.

Każdy numer oznaczał ilość kieliszków wewnątrz zawartego płynu.

— Jakóbie — zapytała posługującego — czy już gotowe karafki z Chartreusem?

— Tak, panno Marjanno.

— Daj mi z nich jedną...

— Weź, którą zechcesz.

Dziewczyna, wziąwszy karafkę, wróciła z nią do Owidjusza. Nikczemnik ten wyjął naprzód z kieszeni flakon, kupiony w New - Yorku napełniony, jak już wspomnieliśmy, w trzech częściach kanadyjskim płynem, poczym, napełniwszy szklankę Chartreusem, wlał w nią pewną ilość tej zawartości a zamąciwszy to wszystko dobrze, zlał powtórnie do karafki, zatkał korkiem i oddał Marjannie, mówiąc:

— Nie omylże się.. pamiętaj! i nie pomięszaj z innymi karafkami.

— Bądź pan spokojnym — odpowiedziała, chowając flaszkę do kieszeni. — Postawię to oddzielnie, aby uniknąć pomyłki.

Soliveau zatarł ręce z zadowoleniem.

— Cieszę się naprzód! — zawołał — wspomniawszy, jak wszyscy śmiać się będziemy.

— Doskonale! — odrzekła radośnie Marjanna i pobiegła, aby się zająć robotą.

Soliveau kończył powoli śniadanie.

Ani jeden wyraz z prowadzonej pomiędzy nim a służącą rozmowy, nie uszedł baczności Amandy. Przechodząc kolejno ze zdumienia do przestrachu, zapytywała siebie, kim była ta osobistość, którą nazywano matką Elizą, a której Owidjusz postanowił dać do wypicia ów napój piekielny, jaki omal już sam w Bois-le Roi życia nie pozbawił. Jakąż zbrodnię ten człowiek znów spełnić postanowił? Jakież ponure plany układał? Zimny pot spływał kroplami po czole Amandy. Wszystko to, co usłyszała, w dziwny sposób ją przygnębiało, obezwładniało ją prawie. Nagle podniosła głowę, oblicze jej energją zabłysło, podczas gdy w jej oczach zapłonął promień zemsty. Przez uchyloną nieco firankę spojrzała na Owidjusza, zapasającego cygaro.

Właścicielka zakładu zbliżyła się do niego.

— Jakże? znalazłeś pan dla siebie robotę? — zapytała.

— Dotąd nie jeszcze, lecz wozo aj byłem w pewnej piekarni, gdzie kazano mi przyjść dzisiaj — odpowiedział.

— Zatym dobrego powodzenia.

— Dziękuję.

— Nie zapomnij pan, iż siadamy do stołu punkt o dwunastej.

— Pamiętam... nie opóźnię się.. upewniam. Stawię się pierwszy przed innymi. Obecnie dopiero dziesiąta; mam jeszcze dwie godziny czasu na załatwienie niektórych interesów.

— Idź pan więc, lecz wracaj prędko.

Owidjusz, opuściwszy salę, przeszedł przez sklep, udając się na ulicę. Amanda śledziła wzrokiem wszystkie j go gesta. Widziała go, gdy wychodził, lecz nie poruszyła się z miejsca Mimo, że ukończyła śniadanie, przez kilka minut siedziała nieruchoma.

Marjanna przyszła sprzątnąć ze stołu, przy którym jadł Owidjusz. Szwaczka pani Augusty, zbliżywszy się natenczas do w pół otwartego okienka, zawołała zcicha:

— Panno Marjanno!

Służąca spojrzała z przestrachem wokoło.

— Kto mnie woła? — zapytała.

— Ja.

— Lecz kto? gdzie?

— To ja, w gabinecie... Proszę tu przyjść na chwilę, chcę coś panience powiedzieć.

— Biegnę!

Amanda zamknęła okienko i zasunęła firankę.

— Pani mnie potrzebujesz? — zapytała wchodząc Marjanna.

— Tak.

— Jestem na rozkazy... o cóż chodzi?

— Pragnę z tobą pomówić... Dziś u was jakaś wielka uczta... nieprawdaż?

— Tak... na cześć Elizy Perrin, którą w całym naszym okręgu nazywają „matką Elizą".

— Któż jest ta matka Eliza.

— Dzielna i zacna rozsościelka chleba, która omal, że nie została zmiażdżoną pod zapadającym się rusztowaniem, w ubiegłą sobotę przy odnawiającym się domu, na ulicy Gitle Coeur.

. . d. c.

padły bardzo ważne uchwały w sprawie powrotu repatrjantów do Zagłębia Dąbrowskiego. Na posiedzeniu tym postanowiono wynająć od wojskowości barak za dworcem (koszary Trauguta) i urządzić go dla repatrjantów z Zagłębia Dąbrowskiego. Barak ma być urządzony dla 200 osób obojga płci. Niestety komitet pomocy jeńcom nie posiada odpowiednich funduszów na urządzenie baraku które w dzisiejszych czasach kosztować będzie miljony, i zwraca się z apelem do tutejszego społeczeństwa by przyszło komitetowi z pomocą.

Niechaj wszyscy, którzy pragną choćby cegiełkę dorzucić do tego wzniosłego dzieła nie ociągają się, lecz pospieszą z pomocą, bowiem dwa razy ten daje kto szybko i natychmiast daje. Prócz tego apeluje komitet do zakładów przemysłowych by te przyszły z pewną pomocą w naturze.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w P. U. P. P. w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 16.

Willner.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

9 czwartek	Dziś Franciszki Rz. Jutro 40 męczen. Wsch. słońca 7 m. 12 Zach. „ 6 m. 24

Z powodu brutalnej napaści.

Dyrektor kopalni „Czeladź“, p. Vianney, został w brutalny sposób napadnięty przez zdemobilizowanego, któremu kopalnia odmówiła pracy.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zdemobilizowani, pozostający bez zajęcia i środków do życia, mają prawo do goryczy i zarzutów pod adresem społeczeństwa, ale taka napaść na jednego człowieka jest godna miana... bandytyzmu. Czyż za obojętność i niespełnianie obowiązków ogółu mają płacić jednostki?

A dodajmy do tego, że kopalnia „Czeladz“ jest tą kopalnią, która najwięcej zdemobilizowanych przygarnęła, dając im możność pracy i zarobku; że zarówno dyrektor, p. Vianney, jak i wyżsi urzędnicy kopalni zdemobilizowanym żołnierzom i oficerom pospieszyli z wydatną pomocą; że jeżeli zdemobilizowanego spotkała odmowa, to istotnie kopalnia już go przyjąć nie mogła.

W naszym piśmie już nieraz podnosiliśmy obywatelskie stanowisko zarządu kopalni wobec potrzeb zdemobilizowanych...

Dziś wyrażając oburzenie z powodu napaści brutalnej i niezasłużonej na p. dyr Vianney, zwracamy się do niego z prośbą, aby za krzywdę, doznaną od jednostki, nie czuł żalu do ogółu.

k.—

Odezwa tymczasowego komitetu tow. i kolonji letnich dla dzieci w Sosnowcu. Powszechna nędza, spowodowana długotrwałą wojną, jest podłożem wszelkich chorób, grasujących szczególniej wśród dziatwy. Ratować tę dziatwę, to ratować cały kraj od wyludnienia, względnie od charłaków i niedołęgów.

Czas wielki, abyśmy sami pomyśleli o ratowaniu naszej dziatwy, nie oglądając się na obcą pomoc.

Jednym z najskuteczniejszych środków tej akcji są kolonje letnie.

Komu więc dobro kraju leży na sercu, niech pospieszy na zebranie organizacyjne Towarzystwa kolonji letnich dla dzieci, które odbędzie się na plebanji w Sosnowcu (Kościelna 6) dnia 10 marca r. b. o godzinie 7 ej wieczorem.

Poszczególne instytucje, firmy i zrzeszenia usilnie są proszone o delegowanie na powyższe zebranie swych przedstawicieli.

Walka z drożyzną. Ministerjum kolei komunikuje: Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej zwyżki cen na artykuły żywnościowe ministerjum kolei żelaznych w szeregu zarządzeń, mających ułatwić dopływ do miast i ośrodków przemysłowych większych ilości tych artykułów wprowadza od dnia 10 b. m. do dnia 15 kwietnia r. b. 20 proc. obniżkę taryfową dla przewozu, w przesyłkach zwyczajnych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kasz, mleka, masła, mięsa świeżego, szmalcu, słoniny, sadła i łojów jadalnych, wreszcie śledzi i kapusty kwaszonej. Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozów wewnątrz państwa

Oprocz tego ministerjum zarządziło, aby transporty powyższych artykułów żywnościowych były przyjmowane do przewozu według IV kategorji planu przewozowego, co jeszcze bardziej zabezpieczy te transporty przed brakiem wagonów.

Z wiecu pracowników państwowych. W dniu 5 marca 1922 r. odbył się w sali związku zawodowego pracowników kolejowych w Sosnowcu wiec pracowników państwowych Zagłęb a Dąbrowskiego. Na wiec przybyło około 500 osób.

Przewodniczącym został wybrany prof. Kaczkowski, referentem zaś prof. Wyspiański.

Prof. Wyspianski przedstawił dotychczasowe zabiegi związków zawodowych, które energicznie prowadzą akcję o poprawę bytu dla pracowników państw. Na wiecu większa część mówców wypowiedziała się przeciw lekceważeniu przez sejm i rząd, żądań prac. państw. oraz uchwalono odpowiednie rezolucje przesłać na ręce marszałka sejmu oraz centralnej komisji pracow. państw.

Również postanowiono wysłać protest, przeciw nieprzyjęciu przez p. prezydenta ministrów delegacji organizacji w dniu 21 stycznia 1921 r.

Uczestnicy wiecu w dniu 5 marca b. r. uchwalili domagać się od sejmu i rządu a) wypłacenia dodatkowo 70 proc co miesiąc od całkowitego uposażenia b) rychłego wprowadzenia w życie ustawy emerytalnej c) przeniesienia wszystkich miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego do najwyższej kategorji dodatku drożyźnianego.

Uchwalono wystąpić w najbliższym czasie z apelem do społeczeństwa Zagłębia, celem usunięcia ewentualnych nieporozumień na temat charakteru akcji pracowników państwowych.

Wieczory telepatyczne zapowiedziane w teatrze H. Czarneckiego w środę i dziś w czwartek, nie odbędą się z powodu zakazu władz policyjnych.

Z życia stronnictw. Tygodniowe zebranie członków miejscowego koła N. Z. L. odbędzie się w piątek o godzinie 6 ej w lokalu przy teatrze.

Ucieczka Żaby z Krakowa. Z 20 p. p. w Krakowie zdezerterował młody żołnierz Jan Żaba, Po kilku dniach ucieczki spotkał się z policją na bruku sosnowieckim i znowu zaczął uciekać. Policja sosnowiecka jednak dobrze goni i Żabę dopędziła. Niefortunnego dezertera odprowadzono do żandarmerji w Sosnowcu.

Bezdomni. Wczorajszej nocy policja sosnowiecka aresztowała na dworcu kolejowym w Sosnowciu 10-ciu bezdomnych. Wszystkich 10-ciu odprowadzono do starostwa w Będzinie.

Kradzieże. Z mieszkania Salomona Wężowskiego, Sosnowiec, Wiejska № 36, skradziono gotówką 8 300 mk.

— Nocy wczorajszej, do sklepu Arona Brony przy ul. Nowopogońskiej Nr. 14 w Sosnowcu zakradli się złodzieje przez otwór, wydrążony w murze. Złodzieje skradli materjały wartości 500 tys. mk.

Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy na posiedzeniu publicznym rozpatrywał następujące sprawy:

1) Heleny Kałuża, która w Zawierciu, w kancelarji kolejowej znieważyła kancelistę stacji kolejowej Leona Dolińskiego przy pełnieniu przez niego obowiązków służbowych, za co sąd okręgowy ukarał ją grzywną 5000 mk., z zamianą w razie niezapłacenia na 2 tygodnie aresztu.

2) Antoniego Stachowicza, oskarżonego o kradzież różnych przedmiotów domowego użytku na szkodę Edwarda i Zofji małż Stachowiczów. Sąd okręgowy, nie mając podstaw do ukarania oskarżonego, Stachowicza uniewinnił

3) Franciszka Wojciechowskiego, który przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną spowodował śmierć swego kolegi, sąd okręgowy skazał na 3 tygodnie aresztu.

4) Moszka Goldberga, który usiłował przekupić łapówką posterunkowego policji państwowej do nie wykonania przezeń obowiązku służbowego skazano na 3 miesiące więzienia, a stosując amnestję, odcierpienie kary darowano.

5) Makwicką Marjannę, która powierzone swej opiece 3 letnie dziecko jako macochą pobiła w nieludzki sposób, sąd okręgowy skazał na 2000 mk. grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 2 tygodnie aresztu

6) Adolfa Dworakowskiego, który sekwestratora, ściągającego podatek nazwał „wyrzutkiem społeczeństwa“, sąd okręgowy skazał na 1 miesiąc więzienia.

7) Stanisława Bordę, który nabył od nieznanego mężczyzny rower, z wiedzą, że uzyskał go za pomocą występku, sąd okręgowy skazał na 2 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata

8) Karola Łopatę, który usiłował przenieść zagranicę państwa polskiego 49 000 mk. polskich, bez zezwolenia na to odpowiednich władz, sąd okręgowy ukarał grzywną 20 000 marek.

Z teatru.

Dziś „Piękna Helena“.

W piątek „Sulamita“.

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu pełen nastrojowych scen, współczesny dramat Bissona „Pani X“.

Wieczorem po raz pierwszy „Dookoła miłości“ operetka Straussa.

W poniedziałek premjera komedjowa.

Z czeladzkiej rady miejskiej.

Na 46 posiedzeniu rady miejskiej m. Czeladzi w dniu 10 lutego po przyjęciu nowego radnego p. Piotra Miodyńskiego, który wszedł na miejsce ustępującego r Kozarskiego, i odczytaniu protokułów z ostatnich dwuch posiedzeń załatwiono następujące sprawy:

1) Sprawa braku wody w Czeladzi. W sprawie tej magistrat odbył konferencję z udziałem zarządu miasta, przedstawicieli kop. „Czeladź“ i „Saturn“, oraz starosty p. Al. Trzcińskiego i doktora powiatowego p. Rydera.

Na zapytanie, czy kopalnie dadzą miastu wodę i przyjmą udział w budowaniu wodociągów, dyr. p. Sztachelski imieniem kop „Saturn“ oświadczył, że towarzystwo gotowe jest dostarczyć miastu wody na następujących warunkach: towarzystwo wybuduje wieżę ciśnień i doprowadzi wodę w jednym kierunku do młyna Jurczyńskiego, a w drugim do mostu betonowego, przy ul Milowickiej, przyczym połowę kosztów poniesie towarzystwo, połowę miasto. Starosta p. Trzciński podał projekt zorganizowania spółki, którab y zaopatrywała miasto w wodę i któraby była traktowana jako przedsiębiorstwo. Koszty pokryteby zostały przez kop. „Saturn“ i „Czeladź“ i miasto w równych częściach

Przedstawiciel kop „Czeladź“ oświadczył, że kopalnia uzależnia swoje wydatki od sumy kosztorysowej projektu wodociągów. Powierzono tow. „Saturn“ zamówić w odpowiednich firmach projekt wodociągów z uwzględnieniem wieży ciśnień i rozprowadzenia wody po mieście.

Po przyjęciu sprawozdania magistratu do wiadomości, uchwalono zgodzić się na projekt kop. „Saturn“ w sprawie budowy ul. Milowickiej Z ogólnych kosztów budowy ulicy 16666200 mk. ogółem miasto poniesie 8455155, resztę wydatkuje towarzystwo.

Następnie przewodniczący przedstawił projekt budżetowy w wydatkach na I kwartał b. r. w sumie 10329750 mk. Projekt został przyjęty.

Z kraju.

Restytucja liceum krzemienieckiego. Z Warszawy donoszą, że sprawa liceum krzemienieckiego, która skutkiem wypadków wojennych nie mogła być załatwiona, znajduje się obecnie na dobrej drodze.

Ministerjum oświaty zamianowało już organizatora i zwierzchnika liceum, a niebawem będzie zatwierdzony statut. Nadto ministerjum rolnictwa odda mu w zarząd majątki, które dawniej do niego należały.

Gazy ziemne w Małopolsce. Według poczynionych zestawień, produkcja gazów ziemnych w Polsce wynosi obecnie 950 000 metrów kubicznych dziennie. Ilość ta odpowiada 142 wagonom węgla dziennie.

Badania geologiczne oddziału państwowego urzędu naftowego wykazały, że tak we Wschodniej jak i w Zachodniej Małopolsce, wszędzie w Karpatach i w Podkarpaciu znajdują się olbrzymie tereny, zawierające gazy ziemne.

Znów kradzież w pociągu. W pociągu zdążającym z Aleksandrowa do Torunia została okradziona artystka teatru pomorskiego, p. Gorecka. Wedle opowiadania poszkodowanej do jej przedziału wszedł w Aleksandrowie jakiś mężczyzna którego jednak z powodu panujących w wagonie ciemności, opisać nie potrafi. Wkrótce p. Gorecka poczuła senność, a potym straciła przytomność. Gdy ją odzyskała spostrzegła brak walizy z rzeczami, wartości 300.000 mk. oraz gotówki w kwocie 28.000 mk.

Żydzi opuszczają powiaty zachodnio-poznańskie. Gazety poznańskie donoszą, że żydzi, którzy dotąd zamieszkiwali powiaty zachodnio poznańskie wyjeżdżają stamtąd gremjalnie W Miasteczku Styszowo niema już ani jednego żyda, a w całym powiecie pozostały zaledwie dwie rodziny żydowskie, które jednakże mają niebawem wyjechać do Niemiec.

Demonstracja urzędników we Lwowie. W niedzielę d 26 lutego miał się odbyć wiec urzędniczy, zwołany celem omówienia środków zapobiegawczych nędzy urzędniczej. Do wiecu jednak władze nie dopuściły. Wówczas rozwinął się olbrzymi pochód urzędników, którzy chcieli urządzić demonstrację przed gmachem wo-

jewództwa, czemu przeszkodziła policja piesza i konna.

Wylew Bystrzycy. Z Lublina donoszą o wielkim wylewie Bystrzycy, spowodowanym przez zatory lodowe na Wieprzu i Wiśle. Straty są olbrzymie Dzięki energicznej działalności ratowniczej policji i bohaterstwa niejakiego Jachowicza, który z narażeniem własnego życia niósł ratunek zagrożonym, wypadków z ludźmi nie było.

Zemsta złodzieja z „sumieniem“.

Warszawa, 8 marca

W jednym z pism codziennych stołecznych dnia 19 lutego r. b. był zamieszczony list złodzieja z „sumieniem“ t. zw. „doliniarza“, który dn. 30 czerwca 1920 r. w tramwaju skradł p. Bronisławowi Bagniewskiemu portfel, zawierający 6 000 mk., pasport i wiele cennych dla poszkodowanego dokumentów. Wszystkie dokumenty złodziej zwrócił p. Bagniewskiemu w kilka dni po kradzieży, gotówkę zaś — 6 000 mk. — dnia 12 lutego r. b. wraz z listem, który jako curiosum, zamieścił w całości jeden z dzienników. W liście tym złodziej podpisany jako „mistrz kunsztu złodziejskiego“ ostrzegał p. Bagniewskiego, aby się miał na baczności, szczególnie gdy ma wypchane kieszenie, bo pisze „mistrz“ — specjalność moja kieszonkowo złodziejska, bo innej nie posiadam i nie tykam się—jest mistrzowska.

Podanie tego listu do publicznej wiadomości musiało oburzyć złodzieja z „sumieniem“, który prawdopodobnie postanowił się zemścić i oto wczoraj zemstę swą wykonał. Między godz. 11 a 12 w południe, gdy siostra p. Bagniewskiego, urzędnika kolei państwowych, p. Zofja Bagniewska, nauczycielka muzyki, wyszła na godzinę na miasto po zakupy na wczoraj i dziś, do mieszkania tego, złożonego z czterech pokojów, kuchni i przedpokoju przy ul. Chmielnej nr. 62, zakradli się złodzieje i z kilkomiljonowym łupem zbiegli. Gdy p. Bagniewska przyszła w południe do mieszkania, zastała podwójne drzwi otwarte i przychylone. We wszystkich pokojach panował straszny nieład; zamki przy kufrach oderwane i zawartość ich wyrzucona, szafa, służąca za bibljotekę i bieliźniarkę otwarta i wszystka bielizna zabrana, pościel w łóżkach rozrzucona — wogóle całe mieszkanie wyglądało jakby po spaleniu.

P. Bagniewska stwierdziła narazie, że skradziono jej: 141 000 mk. gotówką, 2 cenne broszki, 9 pierścionków złotych, 2 zegarki (złoty i srebrny), tuzin łyżeczek srebrnych, tuzin widelcy i noży platerowanych, budzik, kostjum, suknię jedwabną, większą ilość bielizny itp rzeczy domowe. Co skradziono p. Bagniewskiemu i sublokatorce Janinie Zarembiance, sanitarjuszce 6 okręgu sanitarnego —narazie nie ustalono, z powodu ich chwilowej nieobecności.

Warszawa i Polska położone w... Czechosłowacji.

Wychodzący w Anglji miesięcznik poświęcony sprawom drukarskim i wydawniczym „The Printers Register“ — zamieszcza w swym lutowym zeszycie takie „wiadomości“.

„Czechosłowacja ma nowy organ graficzny. Nazywa się „Grafika Polska“, redaktorem jest p. Roman Mathis, redakcja mieści się przy ul. Marszałkowskiej 113, w Warszawie“.

Ignorancja anglików w zakresie geografji jest rzeczywiście wielka.

Od redakcji.

Z powodu zepsucia linji, wczoraj depesz z Warszawy nie otrzymaliśmy.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebna zdolna ekspedjentka do składu wędlin. Kołłątaja 7 Sosnowiec. 1-2

Potrzebny czeladnik stolarski. Pogoń, ul. Majowa Nr. 6. R. Bielecki. 1-3

Handlowiec lat 27 samodzielny energiczny z kilkuletnią praktyką w Kooperatywach i pierwszorzędnych firm Winno-Kolonjalnych po powrocie z Rosji poszukuje posady zarządzającego lub ekspedjenta. Poważne referencje i świadectwa Łaskawe oferty pod „Handlowiec“ „Iskra“ Dąbrowa. 2-3

Energiczny handlowiec
z długoletnią praktyką kopalnianą były sekretarz i kierownik wydziałów; ekspedycji, statystyki, wydziału obrachunkowego i transportowego na większych kopalniach Zagłębia Donieckiego pragnie zmienić zajmowaną p sadę. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ dla „Kierownika“. 3 3

Kucharka samodzielna, lubiąca czystość ze sprzątaniem dwuch pokoi i praniem potrzebna zaraz do małżeństwa bezdzietnego, Warunki dogodne od umowy. Wiadomość u państwa Grus Starososnowiecka 98 II gie piętro. 3-3

Potrzeba stolarzy zdolnych na roboty białe, z płacą na godz. od 200 mk. Zakład stolarski „Praca“ Miła róg Lesz na w Sosnowcu. 2-3

Potrzebna bardzo dobra kucharka. Wiadomość kasyno Hulczyńskiego. 1-1

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania szafa dębowa. łóżka dębowe, nocne szafki, sześć krzseł stołowych jasnych, etażerka, zarazem potrzebuje czeladnika stolarskiego, na roboty meblowe. Pogoń, ul. Majowa 18 daw. 3, wejście z Wielkiej. 1 1

Do sprzedania tanio meble pokojowe z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu ul. Lipowa Nr. 8 I p. Dębowa Góra, Matuszczyk. 1-1

Do sprzedania duży dwór pod miastem, odpowiedni na zakład wychowawczy, zdrowotny, przemysłowy. Ogród, morga łąki, 45 mórg ornych, 19 mor. torfu, kamieniołom, również letnie mieszkanie we dworze pod miastem. Wiadomość w Admin. „Iskry“ Sosnowiec. 1-3

Do sprzedanio zaraz z powodu wyjazdu kompletna sypialnia dwuosobowa za 200.000 prócz tego otomana, tremo, zegar ścienny, kredensik i inne rzeczy. Wiadomość Sławkowska 7 parter na lewo 1-3

Pianino zagraniczne i fortepian Schredera sprzedam Skrzypce z futerałem, kontrabas wiolonczelę, Będzin księgarnia Zmigroda 1-2

Jest do sprzedania narzędzie ślusarskie drobne, parę pudów. Będzin, ul Górna Kościelna 12 1-1

Sprzedam tremo, łóżko z materacami, krzesła (150 szt.) Angelus (automatyczna fisharmonja do gry z fortepianem), motocykl, komplet gum motocyklowych, urządzenie sklepowe, sznur elektryczny (przedwojenny) i inne rzeczy. Dąbrowa, Sobieskiego 10 Olszewski. 1-2

Aptekom, Droguerjom
dostarcza Neo Fasfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodzeński, Kraków. przedstawiciel na Małopolskę. 6—10

Do wykupienia z rąk niemieckich.
1) Dom piętrowy z trzema sklepami, cena około 4 mil. mk. pol. 2) Młyny parowe, wodne z turbinami i na koła, motorowe, cena od 7 do 20 miljonów mk. pol. 3) Majątek ziemski na Pomorzu 4500 morg ziemi w tem 2400 mor. lasu z gorzelnią i młynem, cena około 13 mil mk. niem. Oprócz wymienionych jest wiele innych domów i majątków od 20 do 1000 morg. Bliższe wiadomości w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 5 10

Baczność sklep, warsztat rzeźniczy z całym urządzeniem i mieszkanie umeblowane wszystko 300 tysięcy marek ulica Podwalna Stanisław Ciemięga Czeladź. 2-2

Wóz do sprzedania. Wiadomość Milowice ul. Złota u Salomei Kipińskiej. 2-2

Okazyjnie ao sprzedania szafa s lepowa i bufet ul. 3 go Maja Nr. 18 w Sosnowcu 2-2

Lokale

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią duży za dworcem kolejowym na takież w śródmieściu. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2 2

Dam 10.000 mk za odstąpienie pojedyńczego pokoju oddzielnego może być z kuchnią w Sosnowcu lub na Pogoni. Wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec. 2-3

Zgubione dokumenty

Ważnel zginął portfel skórkowy, zielony z monogramem srebrnym J. G. zawierający dokumenty Jana Gawlikowskiego, a mianowicie: dowód osobisty z fotografją, oraz zaświadczenie o wykonaniu projektów marek stemplowych, wydane przez Magistrat m. Dąbrowy, kartę wojskową z PKU. Będzin, przepustkę graniczną na Górny Śląsk i inne dowody. Uprasza się nawet uczciwego znalazcę o zwrot tylko dokumentów pod adresem „Sztuka“ Dąbrowa ul. kr. Sobieskiego Nr. 25. 1-1

Malinowski Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop „Flora“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Irena Brejnakówna zgubiła legitymację wydaną przez urząd gminny w Grodźcu. 1-1

Krawczyk Feliks, zam. w Gołonogu kol. Piaski 18, zgubił na stacji Zawierciu tymczasowy dowód osobisty wydany w gm. w Gołonogu i książkę zwolnienia wojskowego, wydaną przez PKU Będzin. 1 1

Gajek Marcela zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca 1-3

Wiktor Musialik zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Zagórze oraz kartę na broń. 1-1

Jakubowski Wincenty zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Albin Feliks zgubił kartę wojskowego zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Marja Piaskowska zgubiła paszport wydany przez magistrat m. Dąbrowy Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-

Niedopytalski Franciszek zgubił papiery wojskowe, które unieważnia 1-3

Konstanty Jung zgubił kartę z książki chlebowej z kop. „Hr. Renard“. 1-3

Siwek Kaźimierz i Marja zgubili paszporty, wydane przez władze niemieckie. 1-3

Aron Lel Lelmanowicz zgubił paszport wystawiony przez urząd gm Grodziec wraz z kartą powołania wydaną przez PKU Będzin 1-3

Zarębski Franciszek zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w PKU w Pińczowie. 3-3

Walenty Ciążyński zgubił paszport rosyjski wydany przez urząd gminy Przerąb. 3-3

Abram Steinfeld zgubił paszport wydany w Sosnowcu i książkę wojskową zwolnienia. 2 3

Pater Teofil zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i legitymację tymczasową z gminy Cianowice 2-3

Bacia Antoni zgubił paszport graniczny i rosyjski, 2-3

Dymek Tomasz zgubił paszport wydany przez gm. Swiątkowice pow Wieluń. 2-3

Teofil Polak [rocznik 1896) z Koziegłówek, wieś Brzeziny, zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin 3 3

Jan Uranowski zgubił książkę Kasy chorych wydaną przez oddział w Będzinie. 3-3

Różne

Kto potrzebuje książki Sienkiewicza, Mickiewicza i innych, niech się zgłosi Sotkiewicza, Zakręt dom Szulca obok fabryki Szafrugi w Sosnowcu. 1-2

Józefa Gomulska złożyła w administracji „Iskry“ portfel z pewną kwotą pieniędzy znaleziony na ulicy. Właściciel po udowodnieniu może odebrać. 1 1

40.000 mrk. dam za wyszukanie posady biurowej. Informacji udzielę później. Dyskrecja rzeczą honoru. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować „Iskra“ Sosnowiec W. R. 1-1

Niniejszym oświadczam publicznie, że podczas posiedzenia cechu fryzjerów i perukarzy w Dąbrowie Górniczej w dniu 1 marca r. 1918 ubliżyłem powyższemu Cechowi, rzucając na ziemię wydany mi dyplom. Obecnie wyrażam ubolewanie nad swoim czynem, najserdeczniej przepraszam Cech za wyrządzoną mu zniewagę, oraz składam na Inwalidów wojennych mk. trzy tysiące M. Szpicberg 1 3

Kolegę Jana Lisiaka, który pracuje jako urzędnik na jednej z kopalń w Zagłębiu proszę o podanie adresu do Iskry w Dąbrowie pod Szczurek. 1-1

Specjalista! Reparuje maszyny do pisania. Przyjmuje do domu i na miejscu. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa 1-1

Budynki fabryczne obszerne, widne z obszernem placem, oparkanione, nadające się na odlewnię, szklarnię, kotlarnię i t. p. tuż przy szosie i torze kolejowym w Dąbrowie do wydzierżawienia. Wiadomość Woźniak, Dąbrowa-Górnicza. 1-2

Dwa psy przybłąkały się. Jeden czarny, pod brzuchem cośkolwiek biały, rasa mieszana z wilczków. Drugi biały z łatą bronzową na uchu i łbie, szpic mieszany. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1-1

Reparację i odnawianie rowerów wykonuje szybko i tanio zakład mechaniczny St. Krzywańskiego, Dąbrowa ul. Krótka. 6 10

Pawenzowskiemu Janowi skradziono w Chaśnicy portfel zawierający paszport wydany przez gm. Sancygniów kartę powołania wydaną przez PKU. Kielce oraz 6.520 mk. polskich w gotówce. 2-2

Marcinowi Tylkowskiemu skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Janowi Piasnemu 1 lutego na rynku skradziono portfel z dokumentami pieniędzmi, między któremi i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin w czerwcu 1921 roku. 2-2

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.